№ 27. Rok IV.

GAZETA PRZEMYSŁOWO-RZEMIEŚLNICZA.

PISMO TYGODNIOWE Z RYSUNKAMI.

REDAKCJA, Ekspedycja i Skład Główny. przy ulicy Chłodnéj Nr 10.

WARSZAWA.

Dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1875 r.

Opłata kwartalna.
w Warszawie . . . . . . Rsr. 1
na prowincji z przesyłką Rsr. 1 kop. 30
Egzempiarz pojedynczy kosztuje kop. 10

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kp. 5, albo 1/2 kop. za 5 liter.

PROJEKT PRAWA

O NAJMIE ROBOTNIKÓW

(Dalszy ciąg).

§ 62. Robotnik, który podczas pracy poniesie szkodę na zdrowiu z winy pracodawcy, ma prawo domagać się wynagrodzenia za to. Jeśliby to nadwerężenie zdrowia było tak silne, że pozbawiło pracującego możności zarobkowania, a jeszcze tem więcej do śmierci się jego przyczyniło, to prawo żądania wynagrodzenia rozciąga się i na tych członków familji poszkodowanego, których byt od jego pracy zależy. Wysokość tego wynagrodzenia, a równie i przeciąg czasu przez jaki ono ma być wydzielane, określa się przez dobrowolną obu stron umowę, a jeśli zgodzić się nie mogą, sąd orzeka. Wypłacenie podobnego wynagrodzenia nie uwalnia pracodawcy od odpowiedzialności określonej w § 158.

§ 63. Do określonego w § poprzedzającym wynagrodzenia robotnik nie ma prawa, jeśli uszkodzenie na zdrowiu zostało spowodowane przez jego niedołęztwo, nieostrożność, albo wypadkiem.

§ 64. Niestawienie się do roboty lub niewykonanie jej na termin bez ważnych przyczyn, będzie uważane za lekkomyślne próżniactwo. Jeśli nieobecność robotnika trwała króciej niż pół dnia, to się liczy za pół dnia, jeśli dłużej, to za cały dzień; — pracodawca za takie próżniaczenie może albo ograniczyć się na wytrącaniu z przypadającej robotnikowi płacy, albo też dochodzić strat jakie w skutek tego poniosł. Wysokość znowu wynagrodzenia określa się podług praktykowanych naówczas cen w danej okolicy.

§ 65. Niestawienie się do robót przez trzy dni z rzędu bez ważnych przyczyn będzie uważane za samowolne zbiegostwo, chociażby nawet robotnik znajdował się w tej samej miejscowości, w której przyjęte obowiązki ma spełniać.

§ 66. Za zbiegostwo uważa się także przejście do innego pana, wzbranianie się od spełnienia obowiązków, przerwanie robót i t. p. jeśli do tego wszystkiego nie było słusznych przyczyn. Do tego również należy zaliczyć niestawienie się do robót w oznaczone w umowie miejsce.

§ 67. Wszystkie prawa i obowiązki pracodawcy wypływające z umowy o najem, przechodzą na jego umocowanych, którzy powinni wypełniać jego zobowiązania. Majątkowo jednak za niedotrzymanie umowy z robotnikiem odpowiada sam najmujący.

§. 68. Wszelkie skargi z umów o najem wynikające, winny być wnoszone do miejscowych sądów pokoju, podług prawideł ogólnych (Art. 46 kodeksu post. Sądowego w Cesarstwie).

§ 69. Umowy o najem, które zawierał w imieniu właściciela majątku lub przedsiębiercy zarządzający, ale nie posiadający formalnego pełnomocnictwa obowiązują właściciela, chyba, że zawarte zostały wbrew jego poleceniom lub też z widoczną stratą dla niego, a nawet i wtedy moc swoją zatrzymują, jeśli dowiedzionem zostanie, że on je jakimkolwiek sposobem zaakceptował, albo też że skutkiem tego skorzystał cośkolwiek.

Część III-cia.

O ustaniu umów o najmie.

§ 70. Umowa rozwiązuje się:

1) przez upływ terminu na jaki została zawarta;

2) albo wcześniej jeśli obie strony zgodzą się na to;

3) przez śmierć najmującego się lub w razie pozbawienia go wszelkich praw stanu, albo praw osobistych;

4) jeśli najemnik zostanie wzięty do wojska;

5) na żądanie władzy, która najemnikowi wydała paszport, jeśli jego termin ubiega wcześniej niż termin najmu.

§ 71. W razie śmierci pracodawcy wszytskie jego prawa i obowiązki przechodzą na sukcesorów.

§ 72. Pracodawca może rozwiązać umowę z przyczyn następujących:

1) w razie jeśli robotnik jest leniwy, niezdolny, często bez pozwolenia się wydala, jeśli często jest nieposłuszny i nie chce wypełniać poleceń pracodawcy, członków jego rodziny i w ogóle osób, którym powierzono nadzór nad robotami;

2) jeśli robotnik oddaje się pijaństwu, niewłaściwie się obchodzi z pracodawcą, członkami jego rodziny, lub zastępcami, jeśli jest nieposłuszny;

3) jeśli się dopuści kradzieży rzeczy należących do pracodawcy, jego krewnych lub innych sług lub robotników;

4) jeśli używa rzeczy pracodawcy bez pozwolenia, umyślnie wyrządza mu szkodę, albo niszczy inwentarze;

5) jeśli się dopuści przywłaszczenia sobie pieniędzy albo towarów przysłanych dla pracodawcy i w ogóle w razie wykrycia się jakiego oszustwa;

6) jeśli się obchodzi nieostrożnie z ogniem;

7) jeśli się okaże dotkniętym chorobą zaraźliwą, albo obrzydzenie sprawiającą.

8) jeśli w skutek choroby zostanie pozbawiony możności pracowania.

9) jeśli pracodawca z powodów od siebie niezależnych będzie zmuszony zwinąć gospodarstwo lub przedsiębierstwo do których najmował robotników. Lecz ocenienie ważności takich przyczyn będzie zależało od sądu;

10) może także pracodawca zerwać umowę jeśli robotnik oddali się od niego dobrowolnie, albo też będzie zatrzymywany w areszcie więcej niż trzy doby na miesiąc.

§ 73. Pracodawca może na podstawie przepisów zawartych w punktach 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 10-ym § 72-go uwolnić robotników bez potrzeby żądania od sądu pozwolenia na to; ale jeśli w razie skargi robotnika, sąd nie uzna ważności powyższych powodów, to pracodawca musi zapłacić karę stosownie do orzeczenia § 76.

§ 74. Robotnik może zerwać umowę z przyczyn następujących:

1) jeśli pracodawca, albo członkowie jego rodziny, lub też dozorcy dopuszczą się względem robotnika czynnej obrazy, albo też czynów gwałtownych lub bezwstydnych;

2) jeśli warunki umowy co do wynagrodzenia, pomieszczenia, pożywienia i w ogóle utrzymania przez pracodawcę naruszone zostaną;

3) w razie nadzwyczajnego przeciążenia robotą;

4) jeśli z powodu choroby, a kobieta i z powodu ciąży nie może wypełniać swoich obowiązków;

5) jeśli robotnica wyjdzie zamąż;

6) okoliczności nieprzewidziane, które zmuszają robotnika do powrotu z warunkiem, że takowe udowodni. W razie sporu sąd rozrzyga o ich ważności;

7) jeśli sposób pomieszczenia robotnika zagraża jego życiu.

§ 75. Z powodów wymienionych w punktach 1-ym i 5-ym § poprzedniego, robotnik może opuścić swego pana, bez potrzeby udawania się do sądu o pozwolenie, ale jeśli pracodawca zaniesie i sąd przyzna mu rację o tę skargę, to oddalający się poddany zostanie karze, jak za ucieczkę (§ 70).

§ 76. Jeśli umowa sądownie została rozwiązana, to strona uznana za winną obowiązana jest wynagrodzić drugą podług stopy wynagrodzenia za pracę, lecz nie więcej, jak za trzy miesiące, a niemniej jak za dwa tygodnie, chyba że się inaczej umówiono. Wynagrodzenie to może być nakazane sądownie w myśl § 72 punktu 9-go.

§ 77. Umowy, zawarte bez oznaczenia terminu, jeśli płaca oznaczoną została na miesiąc, mogą być rozwiązywane, nie inaczej jednak jak za siedmiodniowem wypowiedzeniem. Jeżeli zaś pracodawca chce oddalić robotnika nie wymawiając mu miejsca, to obowiązany będzie wypłacić mu oprócz zapracowanych pieniędzy płacę dwutygodniową.

§ 78. Najemnik jest obowiązany przy opuszczeniu robót oddać rzeczy pracodawcy, oraz wzięte naprzód pieniądze.

§ 79. Pracodawca obowiązany wydać książeczkę zarobną skoro tylko termin umowy z robotnikiem upłynie; ale jeśli ma do robotnika jakie pretensje, to może złożyć książeczkę do sądu, występując jednocześnie ze swojemi żądaniami. Jeśli zaś pan od którego robotnik zbiegł samowolnie nie chce występować sądownie przeciwko czy to robotnikowi, czy też temu kto go przyjął na robotę bez książeczki, to winien złożyć takową w miejscowej policji.

§ 80. W razie nieprawnego zatrzymania książeczki roboczej, pracodawca niezależnie od kary określonej w § 154 obowiązany na żądanie robotnika wynagrodzić go za czas zatrzymania książeczki podwójną dzienną płacą podług cen, jakie się naówczas w okolicy praktykować będą. Robotnikowi służy prawo żądania zamiast tej płacy, wynagrodzenie szkód i utraconych korzyści.

§ 81. Z chwilą wydania książeczki zarobnej, pracodawca traci prawo żądania wynagrodzenia, za samowolne opuszczenie roboty, a robotnik za odnowienie mu płacy.

§ 82. Przy rozwiązywaniu umowy piśmiennej, pracodawca powinien odnotować w książeczce zarobnej, kiedy robotnika uwolnił. Toż samo powinien uczynić jeśli był oznaczony w książeczce czas, w którym obowiązek się rozpoczął.

Jeśli sąd rozwiązuje umowę, to on robi wzmiankę o tem bez wskazywania powodów rozwiązania najmu.

§ 83. Umowa zawarta dłużej niż na rok może być rozwiązana na żądanie którejkolwiek ze stron, z upływem czy to pierwszego czy drugiego i t. d. licząc od dnia zawarcia umowy; jeśli tylko na dwa miesiące przed upływem terminu zdziałają akt rozwiązujący; jeśli tego nie uczynią to umowa na następujący rok w swej mocy pozostaje.

Uwaga. To prawidło nie odnosi się do umów akordowych.

(D. n.)

Współka przedsiębierstwa wyrobu sztucznego kamienia.

Odbyło się w dniu 23 Czerwca w obec reprezentantów tutejszej prassy, poświęcenie zakładu położonego przy ulicy Czerniakowskiej blisko rogatek.

Już w przeszłym roku, w czasie wystawy rolniczej, podziwialiśmy piękne wyroby wykonane ze sztucznego kamienia; dzisiaj w zakładzie widzieliśmy liczne próby, dowodzące jak szerokie zastosowanie może mieć sztuczny kamień, nie tylko w mieście, ale i na wsiach. Widzieliśmy sześciościenne tafle wyrobione na posadzkę do kościoła w Piasecznej, podstawy, gzymsy i inne składowe części pomników i nadgrobków, domek ze sztucznego kamienia wybudowany i już mieszkalny, chodnik szeroko i równo

ułożony; szczególniej jednak uwagę naszą zwróciły cegły, przeznaczone do budowania całych domów.

Cegła taka co do bryłowatości równa się trzem zwyczajnym cegłom; tysiąc takich cegieł, kosztuje na miejscu w zakładzie 50 rubli; cena tedy ich jest nieco wyższa, aniżeli cegieł zwyczajnych; ponieważ jednak z cegieł sztucznych układa się nie szczelna ściana, ale tylko pewien rodzaj klatki, a przedziały zasypują się gruzem i zalewają tańszym cementem, mur tedy ze sztucznego kamienia jest tańszy aniżeli ze zwyczajnej cegły. A to tem bardziej, że muruje się daleko prędzej, mniej tedy kosztuje mularz.

Pierwsza robota z którą nowy zakład w Warszawie wystąpi, będzie chodnik przed hotelem Europejskim. W tym celu zawarta została umowa między spółką a Zarządem miejskim. Cena chodników sztucznych jest niższa aniżeli asfaltowych, chodzi się po nich wybornie, a trwałość czas pokaże.

Czy domy wybudowane ze sztucznego kamienia będą trwałe, a mianowicie oprą się wilgoci, to także po pewnych dopiero próbach, powiedzieć będzie można; ale że sztuczny kamień znajdzie zastosowanie w wielu innych kierunkach, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Pomniki, różne ozdoby, podstawy, dadzą się z niego wyrabiać bezporównania łatwiej i taniej, aniżeli z kamienia naturalnego; cembrzyny do studni ze sztucznego kamienia są doskonałe, widzieliśmy je w zakładzie, widzieliśmy i całą studnię tym sposobem wymurowaną i dostarczającą wody dla zakładu; posadzka dla kościołów, znaleść także powinna szerokie zastosowanie.

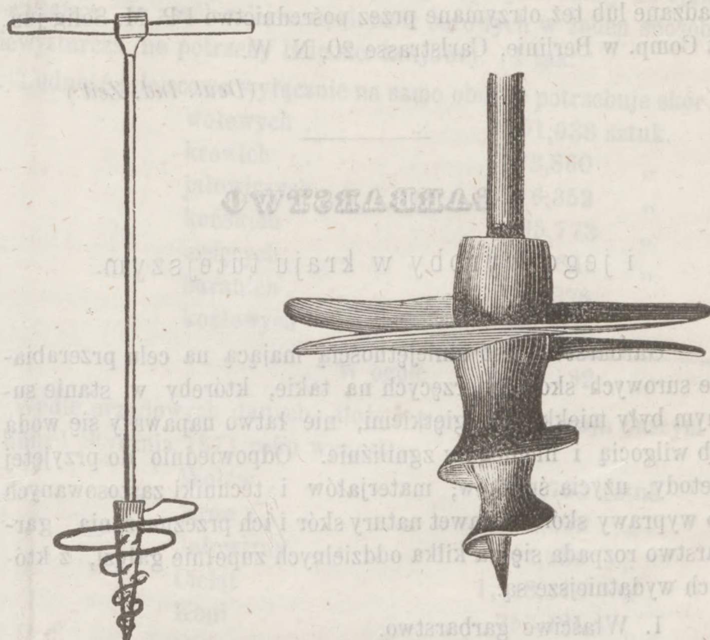
Fabryka położona jest na gruntach księstwa Łowickiego, wynajętych na lat 20. Mięszaninę do wyrobu sztucznego kamienia potrzebną, przygotowuje młynek prostej konstrukcji, poruszany lokomobilą

Coraz silniej czujemy potrzebę rozwinięcia przemysłu w naszym kraju, dla tego z prawdziwą radością zaznaczamy każdy krok, zrobiony na tej drodze, i podzielamy zdanie wypowiedziane na wczorajszej uroczystości: „cześć ludziom, którzy budzą kapitały i współobywateli do produkcji".

(*G. P.*)

ŚWIDER ZIEMNY BOHLKENS'A

(K). Drzeworyt oboczny przedstawia bardzo użyteczny instrument: świder ziemny Bohlkens'a, — dotąd mało jeszcze znany. Z powodu właściwego kształtu ostrza ze szrubą i skrzydeł przerzynających, świder ten bardzo łatwo wchodzi w ziemię i świdruje w dowolnej głębokości otwory cylindryczne o gładkich ścianach. I tak *np.* jeden człowiek świdrem tym o średnicy 0,24 m. w przeciągu 5-iu do 8-iu minut może wyświdrować w ziemi otwór 0,24 m. średnicy 1 do 1,2-u głębokości. Ponieważ warstwy gruntu głębsze zwykle są twardszemi, widocznie więc wstawiony w takie otwory *np.* słup telegrafowy, — żerdź lub słup parkanu, nierównie mocniej stać będzie niż w dołach zwykle na ten cel kopanych, w których ziemia poruszoną być musi na 0,6 do 1 m. w kwadrat lub w koło, — pominąwszy stratę czasu i trud użyty na zarzucenie dołu napowrót zbytecznie wyjętą ziemią, i ubicie jej mocne na około słupa. Świdry te wyrabiają się w różnych wielkościach, — poczynając od 5-iu aż do 60-iu cm. średnicy z żelaza kutego, lanego, lub ze stali, — a to stosownie do przeznaczenia. Najmniejsze z nich, są dziś często używane do poszukiwań gruntu. I tak np. jeżeli właściciel cegielni chce wiedzieć jak głęboko pod powierzchnią gruntu leży warstwa gliny i jakiej jest grubości, — może się z łatwością przekonać używszy świdra 5 cm. średnicy. Przy uszkodzeniu uszczelnień w komunikacji rur gazowych widzimy nieraz na całych ulicach bruk wyjęty i ziemię skopaną dla wynalezienia uszkodzeń; mały świder nierównie prędzej i taniej czynność tę odbywa: świdruje się nim w różnych miejscach; — słabszy zaś



lub mocniejszy zapach ziemi wyrzuconej doprowadza do miejsca zkąd gaz się wywiązuje. Znanym jest wypadek gdzie posiadacz torfowiska zrobił świdrem 15 cm. średnicy po 2-u godzinnej pracy wielce pocieszające dlań odkrycia, — przekonał się bowiem że warstwa jego torfu jest 5 m. gruba, — pod nią zaś leży warstwa piasku żwirowatego z wyborną wodą do picia,—która wystąpiła blisko na powierzchnię. Ludzie około torfu pracujący od wielu lat musieli się zadawalniać wodą wierzchnią z bagniska, — dopóki świder nie wydostał im najczystszej wody źródłowej.

Świdry od 7½ do 10 cm. wyrobione ze stali, używane bywają do wiercenia dziur w gruncie kamienistym winnic dla ustawienia w nie tyk do których przytwierdzają się latorośle. Świdry o średnicy 12 do 15 cm. służą głównie do zagłębiania słupów płotu lub parkanu, — zaś od 20 do 23 cm. do ustawienia słupów telegrafowych i sygnałowych. Wielkie świdry o średnicy 30, 38, 45 i 60 używane są głównie przez ogrodników i leśników dla sadzenia nowych drzewek, dla wywiercenia dołu, który zasypują świeżą pulchną lub ogrodową ziemią i nawozem. Jeszcze jedne pożyteczne zastosowanie świdra w ogrodnictwie. Zdarza się że młode drzewa lub krzewy przy suchem i upalnem lecie zasychają; wywiercanie tedy otworu tuż przy pniu aż do korzeni i wlania przezeń kilku wiader wody, mogą jeszcze słabnące drzewko orzeźwić.

Dla rolnika również świder ziemny jest szacownym instrumentem. Wiadomo jak wielką plagą dla rolnictwa są myszy; aby je wytępić w większych ilościach, robi się w bruzdach w pewnych odległościach świdrem 20 do 23 otwory 0,6 do 1 m. głębokości; myszy wpadają w nie i po opadających ścianach bocznych nie mogąc się wydostać pozostają i w tychże dołach mogą być pogrzebane.

Widziano też jeszcze jedno zastosowanie świdra do wier-

cenia otworu wzdłuż pod ulicą bardzo ożywianą dla przeprowadzenia rur gazowych. Czynność tę dokonano bez zatamowania choćby na chwilę przejazdu na ulicy.

W praktycznem użyciu świdry Bohlkensa zdolne są do rozmaitych zastosowań, — pomimo to jednak dotąd są jeszcze mało rozpowszechnione.

Świdry te patentowe wyrabia Towarzystwo akcyjne wyrobu maszyn w Varel nad Jadą zkąd bezpośrednio mogą być sprowadzane lub też otrzymane przez pośrednictwo PP. M. Selig jun. et Comp. w Berlinie, Carlstrasse 20, N. W.

(*Deut. Ind. Zeit.*)

GARBARSTWO

i jego wyroby w kraju tutejszym.

Garbarstwo jest umiejętnością mającą na celu przerabianie surowych skór zwierzęcych na takie, któreby w stanie suchym były miękkiemi, giętkiemi, nie łatwo napawały się wodą lub wilgocią i nieulegały zgniliźnie. Odpowiednio do przyjętej metody, użycia środków, materjałów i techniki zastosowanych do wyprawy skór, a nawet natury skór i ich przeznaczenia, garbarstwo rozpada się na kilka oddzielnych zupełnie gałęzi, z których wydatniejsze są:

1. Właściwe garbarstwo.
2. Białoskórnictwo.
3. Zamszownictwo i
4. Kuśnierstwo.

Materjały używane w garbarstwie wywierają na skóry działanie częścią chemiczne, częścią fizyczne. Sole, glinki, garbnik i tłuszcz łącząc się chciwie ze skórą, nietylko osadzają się na włóknach, ale również i między niemi, przez co wstrzymują ich zlepianie się i czynią skórę miękką i giętką. Nadto garbnik posiadając własność ściągania włókien, czyni skórę mniej przenikliwą dla wody i wilgoci, a przez to ubezpiecza ją od łatwego gnicia. Całą działalność jaka się odbywa przy wyprawie skór można podzielić na trzy następne kategorje: 1. Przygotowanie skór, do wywierania na nich własności produktów garbujących. 2. Właściwe garbowanie, czyli wyprawę skór i 3. Wykończenie skór wyprawionych.

Skóry surowe przedewszystkiem oczyszczają się z wszelkiego brudu i obcych cząstek przy nich znajdujących się, płucząc je w wodzie, następnie za pomocą mleka wapiennego oddziela się z nich szerść, włosy i naskórek. Do skór grubych, zwanych funtowemi, nie używają wcale wapna, lecz znajdującą się na nich sierść lub włosy oddzielają za pomocą naturalnego ich zagrzewania się czyli zapocenia, zostawiając wilgotne skóry zwinięte na kupach. Tym sposobem objawia się w nich początek zgnilizny, a w takim stanie wszelka szerść i włosy dają się łatwo oddzielić.

Trzecią przygotowawczą z kolei czynnością jest napęcznianie skór, dla uczynienia ich gębczastemi i uczynienia tym sposobem zdolniejszemi do łatwiejszego przyjęcia w siebie garbnika, będącego najgłówniejszą zasadą tego rodzaju wyprawy. W tym celu używa się, albo słabych roztworów kwasów mineralnych, lub też kąpieli kwaśnych przyrządzonych z otręb, mąki i śroty słodu jęczmiennego. Po tych i kilku jeszcze podrzędniejszych czynnościach przystępuje się dopiero do wyprawy skór, które w różnych gałęziach tego przemysłu polega na rozmaitych robotach.

Garbarstwo właściwe, używa materjałów zawierających w sobie obficie garbnik jak: kora dębowa, brzozowa, świerkowa i inne. Skóry dostawiane do garbarni są albo w stanie świeżym, lub też suszone, albo solone. Z wołowych wyrabiają się podeszwianki, surowiec, oraz do wyrobów rymarskich, siodlarskich i powozowych; krowie i końskie: faleder, jucht, rzemień dla siodlarzy, cielęce zaś mianowicie saki, używają się na obuwie, z kozłowych wyrabia się safjan, a z baranich także safjan pośledniejszych przymiotów.

Pod względem wyprawy dzielą się w ogóle na cienkie i grube. Do pierwszych należą podeszwianki, do drugich funtówki. Skóry cienkie najpierwiej się moczą w wodzie od trzech do sześciu dni, następnie poddają się wapnowaniu, zanurzając je w kąpieli wapiennej, stopniowo coraz mocniejszej w której pozostając przez miesiąc czasu, następnie oczyszczają się z szerści i wszelkich niepotrzebnych części, jak uszu, łap, ogonów, a nawet w wielu zagranicznych garbarniach i łbów, które się odsyłają do fabryk kleju stolarskiego. Oczyszczone w ten sposób skóry, poddają się bejcowaniu, dla zupełnego oddzielenia od nich resztek wapna, co następuje w skutek użycia rozmaitych płynów, jak rozcieńczonego kwasu solnego, kurzego pomiotu rozmąconego w wodzie i t. p. przez co nabywają potrzebnej miękkości. Następnie wygładzają się na licu i poddają zadębianiu czyli działaniu dębnicy, to jest kąpieli wodnej, w której znajduje się pewna ilość kory dębowej. W owej dębnicy, wzmacnianej stosunkowo coraz więcej, pozostają skóry przez miesiąc czasu, a wydobyte z niej, poddają się właściwemu garbowaniu, polegającemu na tem, że skóry układają się warstwami, przesypywane mieloną korą dębową połączoną z brzozową.

Czynność ta dopełnia się w wielkich kadziach drewnianych wpuszczonych w ziemię, ułożone zaś skóry zalewają się wyciągiem ze starej kory i w tym stanie pozostają od kilku do ośmnastu miesięcy, poczem się wyjmują i suszą, zabarwiają się zaś na czarno solami żelaznemi.

Ostatnią działalnością jest ich wykończenie, jakie następuje dopiero po zupełnem ich wygarbowaniu, zwane powszechnie wyrychtowaniem, a zasadzające się na nadaniu skórze jednakowej grubości, co się uskutecznia za pomocą zestrugiwania strony wewnętrznej. W znaczniejszych zakładach czynność ta odbywa się za pomocą stosownych maszyn, powierzchnię zaś groszkową nabierają skutkiem działania odpowiedniego narzędzia drewnianego.

Białoskórnictwo w miejsce garbnika używa ałunu i soli kuchennej. Skutkiem własności chemicznych z połączenia się tych dwóch materjałów powstaje chlorek glinu, który z klejem zwierzęcym znajdującym się w skórze, tworzy związek trudno rozpuszczalny w wodzie, który osadzając się między włóknami skóry, nie dozwala im się sklejać przy wysychaniu. W metodzie francuzkiej i węgierskiej dla nadania wyrobom tym większej delikatności i przyjemnej miękkości, dodają nieco tłuszczów. Skóry tego rodzaju używają się na rękawiczki, oraz stanowią gatunek skór, znanych pod nazwą irchy.

Zamszownictwo, którego nazwa urobioną została od wyrazu zamesz lub zamsz, oznaczającego skórę wyprawną, jakby *mchem* pokrytą, używa do wyprawy ich głównie tłuszczów. Tym sposobem wyprawiają się skóry jelenie, sarnie, cielęce, psie, kozie i owcze, które u nas zwykle zowią się jelonkowemi. Skóry wyrobione w ten sposób, odznaczają się miękkością i giętkością a po napojeniu ich wodą przy wysychaniu nie twardnieją i dla

tego mogą być prane. Przy ich wyprawie liczko znajdujące się po stronie włosa jako tworzące twardość zdejmuje się, poczem skóry wilgotne nasycają się tranem i kładą w stępy do folowania co się kilkakrotnie powtarza, dopóki cel zamierzony osiągniętym nie zostanie. Wilgotna napęczniała skóra pod działaniem tłoków napawa się tłuszczem, przez co woda nie może przeniknąć włókien skóry, które tem samem zlepiać się nie mogą.

Kuśnierstwo ma na celu wyrabianie skór na futra i dla osiągnięcia tego zadania, po oczyszczeniu ich smarują się tłuszczami od strony miększej, folują w właściwych stępach, następnie ałunują, wycierają, prostują, poczem włosy oczyszczają się od tłustości. Oprócz tej czynności kuśnierze zabarwiają jeszcze futra na inne kolory, głównie zaś na czarny lub bronzowy jak skórki baranie, królicze i t. p., lepszym zaś gatunkom dla nadania lepszego pozoru, poddają właściwego koloru, za pośrednictwem podkopcania dymem w urządzonych na ten cel kopcarniach.

Do przemysłu garbarskiego zalicza się również wyrabianie pargaminów oraz jaszczurów, zwanych powszechnie szagrynem wschodnim.

Z tego doraźnego opisu przekonywamy się, że rozwój przemysłu garbarskiego głównie zależy od starannej hodowli inwentarzy oraz bogactwa fauny tak dzikiej jako i swojskiej, będących jedynem źródłem zaopatrywania fabryk wyprawy skór w odpowiednią ilość surowych produktów. W właściwem miejscu (*) wykazaliśmy szczegółowo całe ubóstwo inwentarzy krajowych, pochodzące głównie z zaniedbanej hodowli, braku kultury łąk, pastwisk, niewprowadzenia dotąd w odpowiednich rozmiarach uprawy roślin pastewnych i t. p. powodów. Zwierzostan dziczyzny z powodu wyniszczenia lasów jest prawie zupełnie nic nie znaczącym.

Bydło na rzeź zwykle zakupują rzeźnicy na targach i jarmarkach pojedynczemi sztukami i sprzedaż skór z zabitych lub upadłych zwierząt, również sprzedaje się pojedynczo zwykle przekupniom żydowskim. Wszystko to jak najniekorzystniej oddziaływa tak na rozwój przemysłu garbarskiego, jako i ogólnego budżetu publicznego. Ciągle i bezustannie zwiększająca się ludność, wzrost miast, uwłaszczenie włościan, ułatwienie kommunikacji kolejowych, silny wywarły wpływ na bezustannie wzrastającą potrzebę skór wyprawnych w coraz lepszych gatunkach, tym więcej że mieszkańcy tutejsi w ogóle noszą obuwie skórzane, a mała zaledwie liczba zastępuje ich kurpiami, postołami, łapciami lub w lecie chodzi boso. Okoliczności te wywołały konieczność sprowadzania skór tak surowych jako i wyprawnych nietylko z Cesarstwa ale i z zagranicy i przywóz ich od lat piętnastu coraz większe przybiera rozmiary.

Pierwotnie sprowadzano z zagranicy jedynie funtowe podeszwianki, następnie zaś inne gatunki, jak *hamburgskie*, wyrabiane właściwym sposobem ze skór końskich, oraz angielskie zwane Kipsy albo Gipsy. W ogólnej klassyfikacji skór wyprawnych, oba powyższe gatunki zaliczają się do juchtów.

Za granicą skóry nierównie są tańsze niż u nas. Między innemi w Paryżu licząc na naszą monetę, funt surowej skóry płaci się od dziewięciu do dziesięciu kopiejek, naszych zaś krajowych, od dwunastu do piętnastu kopiejek, nadto wedle zdania miejscowych fabrykantów, tutejsze skóry są daleko gorsze i mniejsze jako pochodzące ze zwierząt daleko mniejszych porodów niż zagraniczne. Przywóz surowych skór z Państwa Niemieckiego nieprzedstawia odpowiedniej szansy przedsiębiorcom z powodu wysokiego cła wychodowego, wynoszącego więcej niż czterdzieści kopiejek od puda, bezwzględnie iż wszelkie od nas skóry wychodzą za granicę bez żadnej celnej opłaty.

Z zestawienia danych statystycznych przychodzimy do tych rezultatów, że zasób miejscowych skór surowych w żaden sposób niewystarcza na potrzeby ludności krajowej. I tak:

1. Ludność miejscowa wyłącznie na samo obuwie potrzebuje skór.

wołowych	591,938	sztuk.
krowich	973,860	„
jałowiczych . . .	16,352	„
końskieh . . .	495,773	„
cielęcych . . .	2,301,841	„
baranich . . .	513,378	„
kozłowych . . .	880,040	„
W ogóle	5,773,182	„

2. Wedle urzędowych danych, ilość inwentarzy w kraju naszym w dniu 1 Stycznia 1871 roku wynosiła:

Wołów	738,763	sztuk
Krów	1,193,002	„
Jałowizny	44,686	„
Cieląt	1,148,316	„
Koni	753,421	„
Owiec	4,180,122	„
Kóz	15,094	„
W ogóle	8,073,394	sztuk

3. Dla przekonania się ile powyższa ilość inwentarzy dostarcza corocznie surowych skór do wyrobu przyjmujemy następne zasady. Tęgoborski Ludwik w dziele swym „Etudes sur les forces productives de la Russie," ustanawia naturalną śmiertelność bydła rogatego 4%, użytego zaś na rzeź 5%; śmiertelność koni 14%. Kurtz zaś, roczną rzeź cieląt oblicza na 75%, ogólne zaś śmiertelności łącznie z rzezią ustanawia na 16%. Wedle zatem tych danych, roczna ilość skór wypadnie:

wołowych	68,288	sztuk
a do tej liczby dodawszy .	42,232	„
pochodzących z bydła stepowego sprowadzanego na konsumcję Warszawy wypadnie w ogóle	110,520	sztuk
krowich	107,370	„
jałowiczych	1,787	„
cielęcych	859,737	„
końskich	105,478	„
baranich	693,990	„
kozłowych	1,509	„
	1,880,391	„

Tym sposobem na jedno wyłącznie obuwie brakuje miejscowej ludności, corocznie nader pokaźna ilość skór, mianowicie:

wołowych	481,418	sztuk
krowich	866,499	„
jałowiczych . . .	14,565	„
cielęcych	1,441,104	„
końskich	390,295	„
kozłowych	878,531	„
W ogóle	4,072.412	„

(*) Aperçu statistique des forces productives de la Russie, par M. de Buschen, membre du comité central de Saint Petersbourg. Paris 1867,

Jeśli z tej cyfry wytrącimy przynajmniej czwartą część, koniecznie nieodzowną na inne potrzeby, jak wyroby siodlarskie, rymarskie, rękawicznicze, powozowe, kapelusznicze, introligatorskie i t. p. to brak surowych skór na miejscowe potrzeby staje się coraz widoczniejszym.

Wedle świadectwa komor granicznych w roku 1869 przywieziono do Królestwa surowych i wyprawnych skór z zagranicy pudów 53,251, a wywieziono z kraju 142,983; wedle zaś deklaracji fabrykantów corocznie sprowadza się z zagranicy następna ilość skór surowych.

Wołowych	26,750	sztuk
Krowich	23,000	„
Cielęcych	30,250	„
Końskich	4,630	„
Baranich	2,000	„
W ogóle	86,630	„

Ilość zaś sprowadzonych skór z Cesarstwa na miejscowe potrzeby jest zupełnie niewiadomą, fabrykanci jedynie podają iż takowych w stanie surowym do wyrobu na miejscu otrzymują:

Wołowych	11,000	sztuk
Krowich	3,950	„
Cielęcych	6,700	„
Końskich	2,780	„
W ogóle	24,430	„

Nieulega przeto najmniejszej wątpliwości iż brakująca ilość uzupełnioną jest głównie z Cesarstwa Rossyjskiego, jako nierównie dogodniejszego, niż z zagranicznego dowozu, tym więcej że przemysł ten w Rossji stoi na takim stopniu rozwoju, iż wedle świadectwa p. Buschen w roku 1864 przedstawiał wartość pieniężną swej produkcji rs. 34,650,000, w latach zaś 1870 i 1871 wywóz skór surowych za granicę przez cztery komory lądowe wynosił przeszło czterdzieści tysięcy pudów.

Mimo tego i tutejsi również fobrykanci wysyłają do Rossji skóry własnej wyprawy, gdzie łatwy i chętny na takowe odbyt znajdują. Dziewięć pierwszorzędnych w kraju zakładów wysyła corocznie do Cesarstwa następną ilość wyprawnych skór:

Wołowych	12,500	sztuk
Krowich	7,400	„
Cielęcych	146,300	„
Końskich	3,800	„
Baranich	32,000	„
Ogólna ilość dochodzi do	202,000	„

Nadto firma Temler i Szwede w Warszawie wysyła wyroby swej fabryki mianowicie saki, corocznie do Londynu, Berlina, Hamburga i Frankfurtu w wartości pieniężnej od dziesięciu do piętnastu tysięcy rubli, gdzie są chciwie i starannie poszukiwane.

Działalność piećset dwudziestu sześciu fabryk, wedle deklaracji złożonych przez fabrykantów, przerabia rocznie surowych skór.

Wołowych	118,822	„
Krowich	100,761	„
Jałowiczych	16,352	„
Cielęcych	344,763	„
Końskich	34,057	„
Owczych	221,774	„
Kozłowych	34,160	„
Świńskich	140	„
Zajęczych i lisich . .	112	„
Psich	200	„
W ogóle	871,141	„

Powyższą ilość surowizny, przy pomocy 2566 robotników wyprawiają na następne gatunki:

Podeszwianek . . .	116,004	sztuk
Juchtów	128,872	„
Faledrów	41,960	„
Surowcu	7,950	„
Saków	308,023	„
Safjanów	150	„
Kolorowych	30,000	„
Lakierowanych . . .	16,000	„
Irchy	25,210	„
Zamszy	6,000	„
Baranich z wełną . .	2,630	„
Różnych gatunków . .	188,342	„
W ogóle jak wyżej	871,141	sztuk

przedstawiających wartość pieniężną 8,788,304, ruble.

Dla przekonania w jaki to sposób przemysł niniejszy rozkrzewił się po kraju, przedstawiamy powyższe ogólne w szczegółowych danych.

GUBERNJA	Liczba		Wymienienie ilości surowych skór przerabianych w zakładach fabrycznych.											
	Zakładów	Robotnik:	Wołowych	Krowich	Jałowiczych	Cielęcych	Końskich	Baranich	Kozłowych	Świńskich	Zajęczych	Lisich	Psich	Ogólna ilość skór
Warszawska	71	874	65,284	46,215	2,646	257,100	19,360	136,270	32,000	„	„	„	„	558,875
Kaliska	73	364	9,199	22,962	1,400	24,151	3,499	13,446	40	„	„	„	„	74,668
Petrokowska	120	257	2,975	3,073	625	11,775	1,833	63,168	„	„	100	„	„	83,549
Radomska	38	250	10,430	5,890	2,560	26,640	3,290	5,450	2,000	„	„	„	„	56,260
Kielecka	21	92	4,405	2,050	2,650	120	1,395	„	„	„	„	„	„	10,620
Płocka	40	124	3,281	2,752	1,525	1,320	150	720	60	80	„	12	50	9,950
Lubelska	34	104	6,205	2,790	1,895	4,155	1,310	700	10	„	„	„	„	17,065
Siedlecka	57	218	8,877	7,999	1,276	9,836	10	130	„	„	„	„	150	28,278
Łomżyńska	39	160	4,845	5,660	825	8,268	1,580	1,780	„	„	„	„	„	22,958
Suwałkska	33	123	3,339	1,370	950	1,398	1,630	110	50	60	„	„	„	8,898
W ogóle	526	2596	118,822	100,761	16,352	344,763	34,057	221,774	34,160	140	100	12	200	1721,141

Wymienioną powyżej ilość skór surowych w rzeczonych miejscowościach, przerobiono wedle poniższego wykazu na wymienione gatunki:

GUBERNIA	Ilość wyrobionego towaru.												
	Podeszwianek	Juchtów	Faledry	Surowcu	Safianów	Kolorowych (*)	Lakierowanych	Irchy	Zamszy	Baranich z wełną	Różnych gatunków	W ogóle sztuk	Wartość pieniężna w rublach srebrnych
Warszawska . .	65,449	48,006	32,170	7,950	,,	29,000	16,000	24,800	2,000	,,	95,270	558,857	2,388,834
Kaliska . . .	8,307	27,688	5,900	90	,,	1,000	,,	,,	,,	,,	18,122	74,688	368,232
Petrokowska . .	2,855	4,776	500	,,	,,	,,	,,	,,	,,	2,000	67,228	83,549	106,683
Radomska . .	10,335	11,585	,,	,,	,,	,,	,,	,,	4,000	,,	4,950	56,260	319,362
Kielecka . . .	4,325	4,680	1,600	,,	,,	,,	,,	,,	,,	,,	,,	10,620	67,997
Płocka . . .	2,436	4,272	75	,,	100	,,	,,	,,	,,	200	672	9,950	51,851
Lubelska . . .	5,680	6,520	,,	,,	,,	,,	,,	410	,,	,,	300	17,065	72,654
Siedlecka . . .	8,787	9,450	1,070	,,	,,	,,	,,	,,	,,	130	150	28,278	174,062
Łomżyńska . .	4,730	7,597	645	20	,,	,,	,,	,,	,,	300	1,480	22,958	168,453
Suwałkska . .	3,100	4,298	,,	20	50	,,	,,	,,	,,	,,	170	8,898	70,175
W ogóle	116,004	128,872	41,960	7,950	150	3,0000	16,000	25,210	6,000	2,630	187,342	871,141	3,788,304

(*C. d. n.*)

ROZMAITOŚCI.

— Donosiliśmy dawniej o wznoszeniu się w Lublinie fabryki machin i narzędzi rolniczych p. Wolskiego. W uzupełnieniu tej wiadomości podajemy następujące szczegóły: W dniu 9 Czerwca r. b. zawarty został przed Rejentem Wasiutyńskim kontrakt współki pomiędzy pp. Mieczysławem Łabęckim właścicielem dóbr Prussy i innych w gubernii Radomskiej i Mieczysławem Wolskim b. kierownikiem warsztatów mechanicznych przy Instytucie Agronomicznym w Nowo-Aleksandrji (Puławach), w celu założenia i prowadzenia w Lublinie fabryki machin i narzędzi rolniczych.

Administratorem odpowiedzialnym fabryki został p. Mieczysław Wolski.

Przy fabryce tej urządzoną będzie pierwsza w Lublinie odlewnia żelaza z piecem kapowym, budowle fabryczne już się wznoszą — i jest nadzieja, że przed zimą zakład funkcjonować zacznie.

(*Kur. Lub.*)

— *Domy dla robotników.* Prezydent Krakowa przedstawił komisji uporządkowania miasta na ostatniem posiedzeniu następujące wnioski: 1) Prezydent postara się drogą publicznych ogłoszeń o przedsiębierców, którzyby się podjęli budować na własne ryzyko tanie domy, przynajmniej o 120 pokojach, celem wynajmowania ich robotnikom, i w ogóle rodzinom uboższym. 2) Aby przedsiębiercom tym przyjść w pomoc, gmina miasta Krakowa sprzeda im w razie potrzeby odpowiednie place miejskie po cenach umiarkowanych; udzieli im pożyczek mających się umorzyć najdalej w ciągu lat 30, za opłatą roczną najwyżej 7% tak tytułem procentu jak i kapitału. Pożyczki te mogą wynosić tylko połowę wartości budować się mających domów, i będą na tych domach na rzecz gminy ubezpieczone, wypłacane zaś być mają przedsiębiercom w miarę postępu budowy. Gmina udzielać będzie prawa pierwszeństwa hypotecznego dla pożyczek, gdyby właściciele owych domów, na hypotekę tychże, w krakowskiej kassie oszczędności zaciągnąć takową potrzebowali, o tyle tylko jednak, o ileby ostatnie te pożyczki razem z pożyczkami miejskiemi 3/4 wartości domów nie przenosiły. 3) Domy w mowie będące winny być budowane podług zasad jakie komissja uporządkowania miasta ułoży. 4) Pod względem wynajmowania mieszkań w tych domach, właściciele ich poddadzą się warunkom, jakie komissja uporządkowania miasta ułoży. 5) Część tych domów ma stanąć w okolicach Kleparza, a część w okolicach Kaźmierza. 6) Na pożyczki powyższe udzieli Rada miejska prezydentowi miasta z funduszu pożyczkowego kredyt wysokości 40,000 guldenów. 7) Wykonanie tych uchwał poleci Rada miejska prezydentowi w porozumieniu z komissją uporządkowania miasta.

Wnioski te komissja przyjęła, i na przyszłem posiedzeniu Rady miejskiej przedstawi do zatwierdzenia.

— Nie każdemu zapewne do świata nawet handlowego zaliczającemu się, wiadomo, że w Warszawie istnieje *Komitet przemysłowy*, zastępujący miejsce dawnych „izb rękodzieł i kunsztów“. Komitet taki składa się z sześciu członków, pomiędzy którymi znajduje się jeden z najpierwszych reprezentantów firmy krajowej. Komitet ten zajmował się pomiędzy innemi urządzeniem wystawy rolniczej, a w atrybucji jego leżą wszelkie kwestje przemysłowe i rolnicze, jakie wynikają bądź z biegu czynności, bądź też przy wyjątkowych jakichkolwiek okolicznościach. Przy założeniu tego komitetu powstał projekt ustanowienia specjalnych urzędników w miastach prowincjonalnych, mających nosić nazwę „korespondentów przemysłowych;“ niewiemy jednak czy urządzenie to zostało w czyn wprowadzone i w jaki mianowicie sposób. Większa niż dotąd jawność w działalności komitetu wyszłaby bez wątpienia tylko na korzyść naszemu przemysłowi. Również godnie komitet odpowiedziałby swemu zadaniu, gdyby zajął się zestawieniem materjałów statystycznych o przemyśle i rękodziełach w naszym kraju. Urzędowe źródła, jakie publikowały dotąd wykazy statystyczne, tyczące się danych tylko gałęzi produkcji, dostarczyć mogą bogaty materjał do większej pracy, popartej również urzędowemi wiadomościami. Wiemy, że w łonie samego komitetu poruszono projekt dokonania tej pracy, idzie tylko o czas. Niewątpimy, że komitet nie uchyli się od uczynienia tej przysługi industrji krajowej.

(*Gaz. Handl.*)

— Jeden z amerykańskich dzienników donosi, że obecnie

(*) Warszawskie fabryki wyrabiają safjany, produkcję ich jednakże zaliczają do wyrobu skór kolorowych.

wywożą *żelazo amerykańskie* z południowych portów do Anglji. Żelazo bywa używane jako balast do okrętów wiozących bawełnę i sprzedaje się w Liverpoolu 35 do 40 dolarów tonę. Utrzymują, że artykuł ten jest najlepszym surowcem ogrzewanym węglami drzewnemi i zostaje nadsyłanym na obstalunek angielskim hutom żelaznym, i że jego cena jest niższą w porównaniu z cenami angielskiemi. Bardzo nieznaczne koszty frachtowe w połączeniu z małemi kosztami produkcji, ułatwiają tym sposobem konkurencję na targach europejskich. Żelazo głównie wydobywa się w Alabamie.

— *Sprawozdanie* Kassy zabezpieczenia rzemieślników i robotników w warsztatach mechanicznych Drogi Żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej, wskazuje następujące ważniejsze cyfry:

Kassa liczyła uczestników — mężczyzn 1,151, kobiet 702 dzieci 1,309. Ubyło osób 320, pozostało więc 3,162.

W ambulatorium udzielono porady lekarskiej 6,753 osobom w mieszkaniach prywatnych leczyło się 2,555 osób, razem 9,308 chorych. Apteki wydały środków leczniczych na 15,308 receptą, Biletów do kąpieli użyto 3,160 sztuk. W szpitalach leczyło się 89 chorych. Dla 115 osób zmarłych w ciągu roku wypłacono koszta pogrzebowe.

Dochód wynosił rs 129,983; rozchód rs. 52,892. Z końcem więc r. 1874 majątek kassy wraz z summą wypożyczoną uczestnikom i w kassie pomocniczej znajdującą się wynosi rsr. 37,337 i kop. 12.

Rozchód wskazuje, iż na leczenie chorych towarzyszy w szpitalach wydano summę rsr. 539; pogrzeby kosztowały rs. 1175, a na wsparcia podczas choroby wyłożono rs. 5145, wreszcie wypożyczono rs. 10,728.

Cyfry te przemawiają najwymowniej za pożytecznością i wpływem tej instytucji.

OD REDAKCJI.

Prenumeratorów naszych prowincjonalnych — którym wysyłamy NN-ra Gazety na kwartał III-ci 1875 r., a którzy jednak prenumeraty nie przysłali — upraszamy o rychłe nadesłanie takowej. Razem z tą prenumeratą mogą być nadsyłane pieniądze na *Książeczki Popularne*, w cenie po kop. 6 za egzemplarz z przesyłką.

Kompleta naszej Gazety za lata 1872, 1873 i 1874, są do nabycia w Redakcji po cenie rsr. 4 za rok wraz z przesyłką — na miejscu zaś bez przesyłki po rsr. 3 za komplet z jednego roku.

OGŁOSZENIA.

Gimnasta Wyrzykowski Daniel,
udziela objaśnień codziennie, oprócz **piątków.** Leszno Nr 53.
(1—2)

Dla ułatwienia wszystkim doraźnej nauki czytania (bez syllabizowania) wyszedł):

Abecadlnik ścienny.

ułożony przez Kazimierza Promyka. Abecadlnik ten powinien się znajdować na ścianie w każdym *domu, chacie i robotni* rzemieślniczej, nawet tam, gdzie nikt czytać nie umie, aby nieumiejący przez częste patrzenie mógł choć bezwiednie zapamiętać kształty liter i zgłosek.

Cena groszy 4 (kop. 2)

Wyszła z druku broszura p. n.:

O kanalizacji i sposobach jej zastąpienia, przez Aleksandra **Makowieckiego**. Nabyć można w Redakcji Gazety Prze. Rzemieślniczej, po cenie kop 20 za egzemplarz.

MAGAZYN DRZEWA

RĘKODZIELNIKÓW WARSZAWSKICH

przy ulicy **Solec N. 65.**

Posiadą znaczne zapasy materjałów drzewnych: dla stolarzy, cieśli, stelmachów, kołodziei i t. p., które po cenach umiarkowanych sprzedaje.

Nadto Zarząd Magazynu zawarł umowę o sprzedaż rabatową: drzew i fornierów zagranicznych, — spirytusu do polityry, — kleju w najlepszym gatunku,—wszelkich narzędzi stalowych i wyrobów żelaznych. Oprócz tego Magazyn posiada sandpapier różnej grubości i szelak.

WW. Właściciele lasów i tartaków, życzący sobie zawrzeć stosunki z Magazynem D. Z. R. W., raczą się zgłosić, osobiście lub listownie, do kancelarji Magazynu, pod powyższym adresem.

(6189—35—52)

Kursy Giełdy Warszawskiéj.

Z DNIA 2 LIPCA.

	żądano	płacono
Akcje kol. żel. War. Wied.	91.50	91.
Akcje kol. żel. W. B. 100 rs.	75.	74.
,, ,, ,, ,, ,, 500 ,, ...	—	78.50
5% Ak. ,, W. Ter.	113 50	117.50
5% Akc. ,, Fabr. Łódzkiej.	102	101
Akc. W. T. ub. od og. z wpł. 125 rs. . .	—	—
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	96.40	96.10
,, ,, 100 ,, 2-a ,, ...	96 40	96.10
,, ,, nowe z r. 1869	93 70	93.40
Listy Zast. m. Warsz. I Ser.	89.45	89.15
,, ,, ,, II Ser.	89.37½	89.07½
4% Listy Likwidacyjne.	80.95	80.65
5% bil. ban. ces. z r. 1860	99.75	98.75
5% poż. rus. prem. z r. 1864.	215.50	—
,, ,, ,, z r. 1866.	200.	—
5% Listy zastawne rosyjskie	106.50	105.75

Wartość kuponu: Listów zastaw. starych 0.11, nowych 0.13, L. Z. m. Warszawy Ser. II k. 1.25 Listy likwidac. 0.34.

Wydawca **W. Somer.** Redaktor **A. Makowiecki.** w Drukarni F. Krokoszyńskiej, Krakowskie-Przedmieście N. 40
Дозволено Цензурою. Варшава 20 Іюня (2 Іюля) 1875 г.